



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Program nauczania liceum w Słucku : z dziejów szkolnictwa kalwińskiego w XVII wieku

**Author:** Mariola Jarczykowa

**Citation style:** Jarczykowa Mariola. (2000). Program nauczania liceum w Słucku : z dziejów szkolnictwa kalwińskiego w XVII wieku. W: I. Socha (red.), "Prace poświęcone pamięci profesora Jerzego Ratajewskiego" (S. 117-128). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Mariola Jarczykowa

## Program nauczania liceum w Słucku Z dziejów szkolnictwa kalwińskiego w XVII wieku

Jednym z najbardziej wyrazistych zakresów działalności patronackiej Radziwiłłów birżańskich był ich mecenat nad szkolnictwem kalwińskim. Magnaci litewscy, dbając o rozszerzenie i umocnienie wiary ewangelickiej w swoich dobrach, podejmowali szereg działań mających na celu wykorzystanie szkoły jako środka umacniającego wiarę protestancką. Wysyłali na swój koszt wielu uzdolnionych uczniów za granicę, aby po zdobyciu tam odpowiedniego wykształcenia dobrze służyli dobrodziejom i zborowi. Finansowanie studiów młodych protestantów miało na celu przede wszystkim przygotowanie przyszłych ministrów działających w dobrach Radziwiłłów birżańskich.

Bardziej kompleksowe działania na polu oświaty dotyczyły jednak zakładania własnych szkół wyznaniowych. Krzysztof II znał zapewne uchwały synodalne w sprawie szkolnictwa kalwińskiego:

Do jakiego uszczyrbku za niedostatkiem szkół ewangelickich chwała Boża w ojczyźnie naszej przyszła, nie masz miejsca tego, gdzie by żalosnych nie było eksperymentów. Bo z jednych ewangelickich dziełek papieskie ćwiczenie sobie bałwochwalców, a zborowi bożemu najgłówniejszych nieprzyjaciół narobiło. Drudzy [...] bez fundamentów szkolnych na swobodny żywot wyszedszy sami od prawdy bożej odpadli [...] inszy na ostatek, z wielką dostatków swych stratą i zdrowia niebezpieczeństwem po cudzych krajach nauki i rozumu [...] szukać muszą.<sup>1</sup>

Władze kościelne i świeccy protektorzy protestantyzmu zdawali sobie sprawę z potrzeby zakładania własnych placówek oświatowych, gdzie kształcono by młodzież zgodnie z wyznaniem. Starania takie podjął już Krzysztof „Piorun” (1547–1603), dążący do przekształcenia szkoły wileńskiej w wyższą

---

<sup>1</sup> Cyt. za: M. Kosman: *Protestanci i kontrreformacja. Z dziejów tolerancji w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*. Wrocław 1978, s. 32.

szkołę dysydencką: sprowadzono nawet profesorów i uchwalono podatek. Sprzeciwili się jednak temu przedsięwzięciu jezuici oraz sam król<sup>2</sup>.

Wobec nieudanych prób stworzenia rodzimego ośrodka akademickiego o protestanckim profilu, Radziwiłłowie szczególną troską otoczyli placówki średniego szczebla. Na początku XVII wieku funkcjonowały gimnazja w Wilnie oraz w Birżach. Pomimo pomocy finansowej Radziwiłłów szkoły te borykały się z licznymi trudnościami, na ich losach wycisnęły swoje piętno zamieszki religijne i wojny<sup>3</sup>. Istniała więc pilna potrzeba odbudowy średniego szkolnictwa ewangelickiego. Jej plan oraz sposoby realizacji zostały nakreślone w czasie obrad synodu prowincjonalnego w Wilnie w 1625 roku, kiedy powołano do życia dwie nowe placówki w miastach Radziwiłłowskich: w Słucku i w Kiejdanach. Akt erekcyjny wydał Krzysztof II, wyjaśniając w nim, że czyni to ze względów religijnych i patriotycznych, a także spełniając wolę zmarłego brata. Dodawał także, że przy szkole słuckiej zakłada „seminarium dla ubogich dzieci szlacheckich i inszych prostego stanu”<sup>4</sup>.

Akta synodu z 1625 roku donosiły:

Wszakże Książę Je[g]o Mć Pan Hetman W. Ks. Lit. Isti tenuitati subbueniendo deklarował się i deklaruje, że krom tego subsidium, ktore na terazniejszej consesiej liberaliter contulit, gotow jeszcze dopomoc do erectiej tych szkół. Naprzod, zbudowania de suo mieszkania tak proceptorom jako alumnom. Potym, sumpt w obudwu szkołach ktory na proceptorow niemały wynidzie, de suo zastąpić obiecał.<sup>5</sup>

Jak podaje Józef Łukaszewicz:

Kosztom książąt Radziwiłłów utrzymywano tu pewien rodzaj konwiktów dla kilku młodzieńców ubogich, sposobiących się do stanu duchownego; mieli oni wolny stół, stancją, opał i światło.<sup>6</sup>

Jednym z organizatorów szkoły słuckiej był wybitny uczony i ksiądz – superintendent nowogródzki – Andrzej Dobrzański. Jego ciekawy księgozbiór nabył później dla biblioteki szkolnej w Słucku Bogusław Radziwiłł<sup>7</sup>. Funkcje

<sup>2</sup> Zob. H. Wisner: *Krzysztof II Radziwiłł*. Praca doktorska. Uniwersytet Warszawski. Wydział Historyczny. Warszawa 1967, maszynopis, s. 2.

<sup>3</sup> Zob. J. Łukaszewicz: *Historia szkół w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim od najdawniejszych czasów do roku 1794*. T. 1. Poznań 1849, s. 375–376; Idem: *Dzieje kościołów wyznania helweckiego w Litwie*. T. 2. Poznań 1843, s. 156; H. Wisner: *Lata szkolne Janusza Radziwiłła. Przyczynek do dziejów szkolnictwa kalwińskiego na Litwie w pierwszej połowie XVII wieku*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1969, s. 184.

<sup>4</sup> H. Wisner: *Lata szkolne Janusza Radziwiłła...*, s. 191.

<sup>5</sup> *Monumenta Reformationis Polonicae et Lithuanicae*. S. 4, z. 2. Wilno 1915, s. 96.

<sup>6</sup> J. Łukaszewicz: *Dzieje kościołów...*, T. 2, s. 163.

<sup>7</sup> W. Gizbert-Studnicki: *Zarys historyczny wileńskiego kościoła ewangelicko-reformowanego i jego biblioteki*. Wilno 1932, s. 17.

rektorów pełnili m.in.: Andrzej Muzoniusz, Reinhold Adami, Jeremiasz Syliniusz, Jakub Taubmann – wygnaniec morawski<sup>8</sup>.

Reinhold Adami opracował dla uczniów kilka podręczników: *Rhetoricum systema*, *Introductio Historica*, które miały być wydrukowane na koszt zboru. Do realizacji tych planów jednak nie doszło ze względu na trudności finansowe. Udało się natomiast opublikować w drukarni Piotra Blastusa Kmity w Lubczu *Compendium theoreticum totius bene dicendi [...] in usum scholae slucensis* oraz regulamin szkoły.

Ogłoszone w 1628 roku zasady, którymi miała się kierować nowa placówka, pozwalają na bliższe zapoznanie się ze strukturą i organizacją gimnazjum. Warto przyrzeć się temu, nie znanemu Estreicherowi i nie analizowanemu dotychczas regulaminowi, zachowanemu w jedynym egzemplarzu<sup>9</sup> w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Jest to źródło rzadkie i cenne dla badań nad staropolskim szkolnictwem kalwińskim. Pozwala bowiem na szczegółowe zapoznanie się z programem nauczania w czteroletnim liceum, określa prawa i obowiązki uczniów oraz nauczycieli, a także zapoznaje z feriami w szkole słuckiej.

Na karcie tytułowej *Ordo scholae slucensis*... pojawia się nazwisko Krzysztofa Radziwiłła, który jest zarazem adresatem listu dedykacyjnego, napisanego przez prawdopodobnego autora regulaminu – Reinholda Adamiego. Książę wskazany jest w przypisaniu jako inspirator i fundator założenia szkoły, a także jako pomysłodawca wydania jej regulaminu.

Zasługi Krzysztofa Radziwiłła zostały także podkreślone w przedmowie do czytelnika:

Favente ergo Deo, probante veneranda Ecclesiarum M. D. L. synodo, omnibusque orthodoxis consilia ac auxilia sua conferentibus, slucensis huius lycei eique annexi alumnatus fundamenta auspicio illustrissimi Principis Christophori Radzivilii iacta sint.<sup>10</sup>

(k. A<sub>3v</sub>)

Autor reklamuje w tym miejscu szkołę, której „porządek” przedstawia, mówi o zaletach mieszkańców Słucka, ich gospodarności, gościnności, zachwala malownicze położenie i otoczenie budynku. Innym argumentem, mającym przemawiać za wyborem szkoły słuckiej, powinny być także prowadzone tutaj zajęcia z szermierki i jazdy konnej.

<sup>8</sup> Zob. J. Łukasiewicz: *Dzieje kościołów...*, T. 2, s. 162–163.

<sup>9</sup> *Ordo scholae slucensis*. Lubcz, Druk. P. Blastusa Kmity, 1628. Sygn. XVII 3. 5804.

<sup>10</sup> „Z boską pomocą, przy poparciu czcigodnego synodu kościołów, dzięki radom i pomocy wszystkich wiernych, pod auspicjami najjaśniejszego księcia Krzysztofa Radziwiłła położone zostały fundamenty tego słuckiego liceum wraz z alumnatem.” Cytaty w tłumaczeniu Łukasza Tofińskiego.

Gimnazjum przeznaczone było nie tylko dla innowierców, miało stanowić pewną konkurencję dla kolegów jezuickich. Świadczą o tym słowa przedmowy:

Nemini heic interclusa via est et patent omnibus ingenuis ac bonis Gratiarum atque Musarum nostrarum fores. Aetas, conditio, fides, nullum nobis constituit discrimen, nec Codro minus, quam Croeso, catholicisque quam reformatis servatur suus inter scholastica haec subsellia locus. Ultimum hoc ideo adjicio, ne religionis diversitas quemquam a liminibus nostris retrahat, vanoque, sed noxio metu, a concessae felici 'atae possessione excludat.<sup>11</sup>

(k. A<sub>4</sub>v)

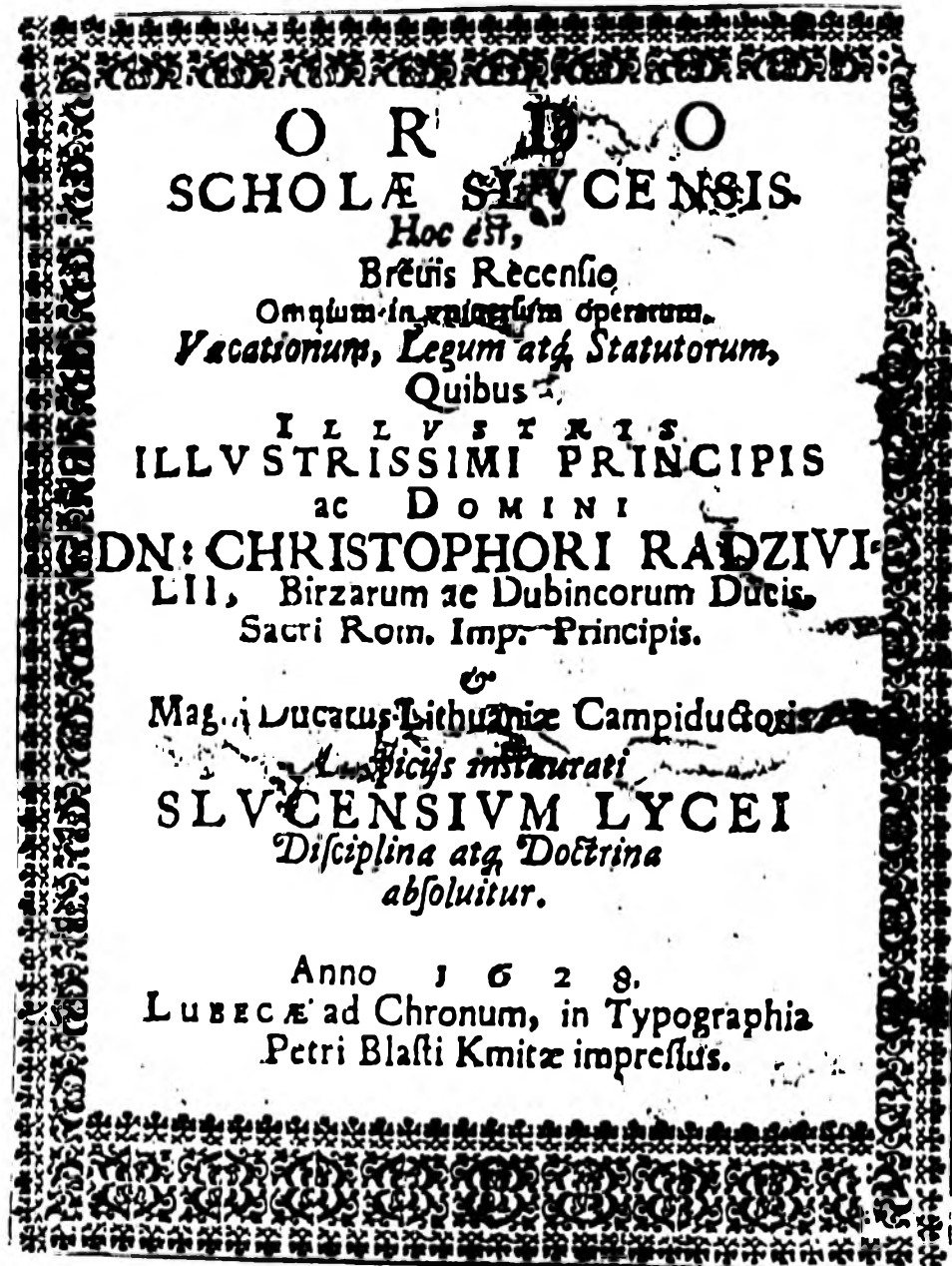
Największą konkurencję dla placówek innowierczych stanowiły w XVII wieku kolegia jezuickie. Atrakcyjność dydaktyki, bezpłatność, dostosowanie programów nauczania do potrzeb życia społecznego – wszystko to wpływało na rozszerzanie się wpływu oświaty katolickiej. Korzystali z jej usług także różnowiercy, których zwalniano z niektórych praktyk religijnych. Jezuici oddziaływali jednak na swoich wychowanków w sposób pośredni, m.in. przez przykłady uczniów konwertytów<sup>12</sup>. Synody protestowały przeciwko kształceniu dzieci wyznania ewangelickiego w kolegiach katolickich. Nakazy te nie były jednak wystarczająco respektowane, więc gimnazja kalwińskie starały się również rozszerzyć swoje wpływy na katolików i prawosławnych. W liceum słuckim uczniowie ci byli zwolnieni ze słuchania kazań ewangelickich, na lekcjach religii mieli natomiast recytować *Psalterz Dawidowy*.

Regulamin gimnazjum obejmował spis obowiązków, urlopów praw i rozporządzeń. W czteroklasowym systemie nauczania wyodrębniono, oprócz przedmiotów wykładanych na poszczególnych latach, zajęcia wspólne, takie jak: słuchanie kazań, codzienne śpiewy hymnów świętego Ambrożego lub Prudencjusza. Lekcje odbywały się każdego dnia od godziny 7 do 11 i od 13 do 16. W sobotę sprawdzano wszystkie lektury i przeglądano notatki. Ostro karano nieobecność na zajęciach.

Zasadniczą część programu nauczania w szkole słuckiej stanowił przegląd przedmiotów w poszczególnych klasach. Najniższą była czwarta. Uczono w niej czytania i pisania po łacinie oraz wzbogacania słownictwa, zaznajamiano z początkami składni i fleksji tego języka. Oprócz lektoratu łaciny

<sup>11</sup> „Dla nikogo nie jest teraz zamknięta droga. Otwarli dla wszystkich zdolnych i dobrych bramy swojej siedziby nasze Gracie i Muzy. Wiek, stan, wiara nie stanowi dla nas żadnej przeszkody i nie mniej Kodrus niż Krezus, katolicy niż reformaci mają zapewnione swoje miejsce w szkolnych ławach. Na koniec to jeszcze dodam: niech różnica wyznania nie powstrzyma nikogo przed odwiedzeniem naszej ziemi i z powodu nieuzasadnionego, a przynoszącego szkody strachu nie uniemożliwi korzystania z dobrodziejstw.”

<sup>12</sup> Zob. B. Natoliński: *Szkolnictwo jezuickie w Polsce w dobie kontrreformacji*. W: *Wiek XVII. Kontrreformacja. Barok. Prace z historii kultury*. Red. J. Pelc. Wrocław 1970, s. 372.



program przewidywał także poszerzanie wiedzy religijnej przez analizę i recytację *Siedmiu psalmów pokutnych* oraz interpretację ewangelii.

W klasie trzeciej „in quam adoptatus formatur, in pietate, fundamentis grammaticae et initiis exercitiorum stili”<sup>13</sup> (k. B<sub>4r</sub>).

Podstawę nauki religii stanowił specjalnie przygotowany dla wyznań reformowanych katechizm. Ćwiczenia gramatyczne i leksykalne z łaciny prowadzono, opierając się na bajkach Ezopa, dystychach Katona, dialogach Sebastiana Castellione, listach Cyserona, a także wykorzystując w tym celu specjalne rozmówki. Jako lekturę zalecano uczniom również dzieła Jakuba Fabrycjusza, Erazma z Rotterdamu, a przede wszystkim Joannesa Murmeliusa. Kształtowanie stylu ograniczało się do przekształcania wybranych sentencji. W trzeciej i czwartej klasie uczono także zasad kaligrafii.

Założenia dalszego toku nauki zostały tak sformułowane w regulaminie:

Atque sic tertiae quoque classis operas vidimus: reliquum est ut secundae posthac recenseamus cuius suprema lex et summus scopus est post pietatis studia linguae latinae cultura atque cognitio.<sup>14</sup>

(k. C<sub>1v</sub>)

Nauka religii opierała się na katechizmie reformowanym i ewangeliiach, które były tłumaczone z łaciny i analizowane. Znajomość gramatyki pogłębiali uczniowie, korzystając z prac Filipa Melanchtona, przystosowanych przez nauczyciela z Gdańska – Jana Martyna. Celowi temu służyła także lektura praktycznych rozmów moralnych Jana Ludwika Vivesa, listów Cyserona, komedii Terencjusza, bukolik Wergiliusza. W klasie drugiej, po zakończeniu nauki gramatyki łacińskiej, uczniowie sami próbowali swych sił, pisząc codziennie własne utwory.

Okazją do przedstawienia twórczości uczniów były różne uroczystości organizowane na cześć patronów szkoły. Wychowankowie układali okolicznościowe wiersze upamiętniające zmarłych Radziwiłłów, niektóre z tych tekstów były wydawane drukiem i rozdawane wśród uczestników funeralnych obchodów. Dzięki tym publikacjom znamy dzisiaj nazwiska wielu słuchaczy szkół Radziwiłłowskich.

Program klasy drugiej obejmował także nauczanie podstaw arytmetyki i greki. Po ukończeniu tego stopnia uczniowie szkoły śluckiej powinni posiadać:

[...] grammatica fundamenta solida et absoluta: phrasium oratoriarum syllogas copiose locupletatas, memoriam insignium locorum e Cicerone,

<sup>13</sup> „[...] do której przyjęty uczeń kształci się w dobroci, prawowierności i pobożności oraz zdobywa podstawy gramatyki i stylistyki”.

<sup>14</sup> „I tak oto przejrzeliśmy program klasy trzeciej. Pozostaje następnie ocenić program drugiej, której zasadą najważniejszą i głównym celem po studiowaniu pobożności jest zdobywanie biegłej znajomości języka łacińskiego.”

Terentio, Virgilio; stylum orationis solutae constatiorem et elegantiorum, carminum primas quasi lineas; graecae linguae denique apparatus initiis sufficientem.<sup>15</sup>

(k. C<sub>2</sub>r)

Program pierwszej, najwyższej klasy liceum obejmował następujące przedmioty: teologię, logikę, retorykę, etykę, historię, poetykę, arytmetykę oraz język łaciński i grecki.

Wykłady z teologii wyjaśniały najważniejsze artykuły wiary, uczyły zbijania argumentów przeciwnika oraz analizowania tekstów biblijnych. Regulamin podkreślał dużą rolę logiki w systemie nauczania:

[...] qua omnes eius operationes diriguntur et superiorum facultatum studiosis docendi, refutandi, explicandi, probandique rationes monstrantur.<sup>16</sup>

(k. C<sub>3</sub>v)

Logika wykładana metodą Bartłomieja Keckermanna była podporządkowana nauce retoryki, na którą w klasie pierwszej kładziono największy nacisk. Autor regulaminu, powołując się na przykłady biblijne, przedstawił szczególną pochwałę elokwencji. Ćwiczenia w zakresie krasomówstwa obejmowały analizę wzorowych oracji oraz wyszukiwanie tropów i figur retorycznych. Młodzież powinna zwrócić uwagę na „loci communes” oraz na różne typy oracji: dziękczynnych, pochwalnych, ganiących itd.

Etyka – nauczana według Dormaviusa oraz Arystotelesa w opracowaniu Teofila Goliusa – mogła dostarczać różnych tematów do układanych przez uczniów deklamacji. Przykłady postępowania należało jednak czerpać przede wszystkim z historii. Dzieje powszechne, podzielone na 5 przedziałów czasowych, były wykładane według Swetoniusza. Za główny cel studiowania historii uznano przyswojenie aforyzmów i powiedzeń sławnych ludzi oraz pamięciowe opanowanie „przypadków” i wydarzeń.

Z nauk matematycznych szczególnie polecana była arytmetyka, jako dyscyplina wykorzystywana w różnych dziedzinach codziennego życia. W przyswajaniu jej zasad uczniowie korzystali ze wskazań Buscherusa.

Program zwracał także uwagę na poetykę. Adami tak zachwalał zalety poezji:

---

<sup>15</sup> „[...] w pełni opanowane podstawy gramatyki, umiejętność formułowania okresów retorycznych wedle odpowiednich wzorów i ich bogatego rozbudowywania, wyuczone na pamięć słynne ustępy z Cyclerona, Terencjusza czy Wergiliusza, a w wygłaszaniu mów pewność, lekkość i zgrabność stylu, niczym w najlepszych ustępach poezji, wreszcie elementarną znajomość języka greckiego.”

<sup>16</sup> „[...] ustala ona wszelkie zasady działania: studium na wyższych wydziałach na niej opierają sposoby uczenia, komentowania i objaśniania, obalania i udowadniania argumentów.”



Praeterquam enim quod ad verborum copiam poesis facit ita ut et Cicero recte dicat, oratorem a poeta iuvari pellit quoque Melancholiam, balneum diaboli et singulare insuper est hominis litterati ornamentum.<sup>17</sup>  
(k. D<sub>2</sub>r)

W nauczaniu poetyki ważne były interpretacje i analizy dzieł różnych pisarzy, a także kształcenie umiejętności własnych w zakresie układania wierszy.

Duży nacisk w szkole śluckiej położono na naukę języków: greckiego, a przede wszystkim łacińskiego, który powinien zostać gruntownie opanowany przez absolwentów. Służyły temu ćwiczenia stylistyczne i czytanie autorów starożytnych, a także prace pisemne: układanie i przekształcanie wierszy, tłumaczenie i streszczenie mów różnych historyków, np. Liwiusza, oraz omawianie wybranych wątków i sentencji.

Program wykładów w pierwszej klasie kończyła uwaga:

Nempe sufficere haec nobis visa sunt, ad eum publico statuendum scholasticum nostrum ut omnium calculis probatus ex umbra trivialium subselliorum, vel ad Academiarum exterarum cathedras, vel ad eminentiora Reipubl. ostia cum fructu transire, ac cum laude in utriusque luce versari et conspici valeat.<sup>18</sup>

(k. D<sub>3</sub>r)

Perspektywy dalszego kształcenia odnosiły się przede wszystkim do najdoszajniejszego ucznia śluckiego – syna hetmana – Janusza II Radziwiłła. Już w przedmowie do regulaminu został on tak scharakteryzowany:

[...] illustrissimus semper Ianussius Radzivilius iuventutis Lithuanicae Princeps et splendidissimum Lycei nostri ornamentum, cuius ducalis purpura inter scholae nostrae parietes relucet quotidie, et tamquam Adamas auro inclusus, squalorem illius splendoris sui accessione irradiat. Huius Principis praesentia, vel sola sufficere debebat ad alliciendum reliquam nobilitatem, ut illius quotidiano incitata exemplo discat litterarum maiestatem revereri et per salebrosum illum atque spinosum eruditionis callem grassari ad solide et aeternaturae virtutis laudem.<sup>19</sup>

(k. A<sub>4</sub>r–A<sub>4</sub>v)

<sup>17</sup> „Poza tym, że poezja wzbogaca słownictwo, tak że – jak by słusznie powiedział Cycleron – poeta wspiera mówcę; to wypędza również melancholię, ten balsam diabła, i jest ponadto szczególnie ozdobą człowieka wykształconego.”

<sup>18</sup> „Wydaje nam się, że to bez wątpienia wystarczy, aby został on publicznie uznany za studenta, uczonego i aby, poddany przez nas wszystkich wszelkiego rodzaju egzaminom i sprawdzianom, wyszedł ze zwykłych ław szkolnych i udał się do katedr uczelni zagranicznych lub z pożytkiem rozpoczął działalność w dostojnej Rzeczypospolitej.”

<sup>19</sup> „[...] najjaśniejszy młodzieży litewskiej książę, Janusz Radziwiłł, najznamienitsza ozdoba naszego liceum, którego książęca purpura wśród ścian naszej szkoły codziennie jaśnieje i jakby diament oprawny w złoto, rozjaśnia swoim blaskiem jej mrok. Już samą obecnością powinien

Młody książę uczył się w szkole słuckiej przez 3 lata pod kierunkiem Pawła Demetrowicza. Dzięki zachowanemu regulaminowi, wielorakim instrukcjom oraz korespondencji możemy dzisiaj odtworzyć szczegółowo proces edukacji magnata litewskiego, poznać jego lektury oraz zakres przyswojonej wiedzy.

*Porządek szkoły słuckiej* pozwala zrekonstruować nie tylko codzienne lekcje prowadzone w liceum, ale także tzw. czasowe, czyli cyklicznie powtarzane zajęcia. W klasach niższych były to comiesięczne dysputy, egzaminy i recytacje, natomiast uczniowie najstarsi mieli ze wzmogłą pilnością uczestniczyć w deklamacjach, dyskusjach i działaniach teatralnych.

Regulamin szczegółowo określał tematy tych prezentacji. Wzmianki o przedstawieniach organizowanych w kalwińskiej placówce oświatowej są dla nas bardzo ważne, gdyż pozwalają dowiedzieć istnienia teatru szkolnego w Słucku. Tadeusz Bieńkowski wyraził bowiem wątpliwość:

Przedstawienia miała organizować w końcu XVII wieku kalwińska szkoła w Słucku, ale brak o nich konkretnych wiadomości.<sup>20</sup>

Protestanci nie przywiązywali do teatru szkolnego tak dużego znaczenia jak jezuici, w Kiejdanach wręcz zakazano „zabawiania dzieci” komediami<sup>21</sup>.

*Porządek szkoły słuckiej* tak odnosi się do działalności teatralnej:

Tertium et ultimum inter exercitia nostra intercepta ACTIONEM THEATRALEM diximus quam tanto magis in scholam nostram introducendam putamus, quanto evidentior est eiusdem in iuventute formanda necessitas atque usus: Quamvis enim eismodi actio si professoria sit infamis est; tamen disciplinaria facta, inter optimas et utilissimas iure meritoque censetur. Quippe quae memoriam roborat, vocis atque pronunciationis tonum ac efficaciam temperat. [...] Vultum ac gestum ad decorum componit; Fiduciam non parvam conciliat: denique oculis hominum iuvenes adsuefacit.<sup>22</sup>

(k. E<sub>2</sub>r)

książę przyciągnąć pozostałą szlachtę, aby pobudzana na co dzień jego przykładem, nauczyła się szanować powagę literatury i chciała podążać trudną i pełną przeszkód ścieżką nauki do przynoszącej wieczną i trwałą chwałę cnoty.”

<sup>20</sup> T. Bieńkowski: *Teatr i dramaty szkół różnowierczych w Polsce*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1968, s. 51.

<sup>21</sup> Zob. S. Tworek: *Programy nauczania i prawa gimnazjum kalwińskiego w Kiejdanach z lat 1629 i 1685*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1970, s. 227.

<sup>22</sup> „Na trzecim wreszcie miejscu wymieniamy wśród naszych zajęć działalność teatralną. Uważamy za konieczne wprowadzenie jej do naszej szkoły, im bardziej oczywista staje się potrzeba wykorzystania jej w kształceniu młodzieży. Choć bowiem tego rodzaju działalność dla profesorów byłaby nieodpowiednia, to w stosunku do uczniów słusznie zyskuje ocenę najlepszej i najpożyteczniejszej. W istocie bowiem polepsza ona pamięć, poprawia skalę głosu i wymowy, uczy właściwego łączenia intonacji, gestu i mimiki. Dzięki niej młodzież zyskuje pewność siebie i przyzwyczaja się do publicznych występów.”

Spośród zalecanych autorów regulamin szczególnie wyróżniał Terencjusza i Plauta, których komedie powinny być prezentowane na scenie przez licealistów słuckich.

Następnym punktem *Porządku*... jest szczegółowe wyliczenie terminów ferii oraz zabaw najkorzystniejszych dla uczniów. Wolne od zajęć lekcyjnych były popołudnia w środy i soboty oraz dni targowe, a także wszystkie dni poprzedzające i następujące po uroczystościach. W okresie letnim rezygnowano z jednej godziny zajęć popołudniowych, natomiast w czasie egzaminów wolnych było 6 dni.

Regulamin przestrzegał przed używaniem mowy ojczystej w czasie zabawy, zalecał też takie rekreacje, jak biegi, skoki, budowa obozu, ustawianie szyku bojowego, wybieranie wodzów i podział grupy na „legiony” i „kohorty”. Zabawy „wojskowe” przygotowywały w XVII wieku uczniów do późniejszych powinności żołnierskich, a także do różnych „praktyk” obozowych, które uzupełniały w ówczesnej Europie wykształcenie uniwersyteckie.

Inne zajęcia słuchaczy, takie jak oglądanie ogrodów i łąk, wykopywanie i nazywanie ziół, budziły wątpliwości co do ich utylitaryzmu; raczej zalecano ujeżdżanie koni.

Ostatnim punktem regulaminu szkoły słuckiej było wyliczenie praw i obowiązków w odniesieniu zarówno do uczniów, jak i do nauczycieli. Adami zalecał przede wszystkim staranie o pobożność, nakazywał uczestnictwo w nabożeństwach, następnie formułował szczegółowe postulaty dotyczące zachowania licealistów. Powinni oni z zapałem oddawać się nauce, przeznaczać na nią nie więcej niż 8 godzin dziennie, poczynając od godziny 7 rano. Regulamin zabraniał posługiwania się językiem ojczystym zarówno w szkole, jak i poza jej obrębem.

Słuchacze zobligowani byli do okazywania szacunku nauczycielom i rodzicom, starania o porządek i czystość, nie mogli błąkać się po nocy, spotykać z dziewczętami, oddawać się pijaństwu i kradzieży.

Obowiązki uczniów regulamin podawał według zaleceń synodu wileńskiego z 1625 roku. Uchwały te przewidywały, że kandydaci do szkoły słuckiej powinni najpierw zaprezentować się synodowi prowincjonalnemu w Wilnie, następnie po akceptacji uiścić opłatę za naukę wynoszącą co najmniej 20 florenów. W pierwszej kolejności do gimnazjum byli przyjmowani uczniowie zamierzający „pełnić świętą służbę kościołowi”. Jeśli ktoś chciałby zostać lekarzem, prawnikiem, dworzaninem czy mówcą, powinien zwrócić koszty kościołowi.

Zalecenia i postulaty regulaminu odnosiły się nie tylko do uczniów, ale też do nauczycieli. Wysuwano wobec nich żądania poddawania się przed przyjęciem do szkoły egzaminom oraz składania przysięgi na przestrzeganie ustalonego porządku. Zwracano uwagę na ich poziom intelektualny oraz nienaganną postawę moralną. Preceptorzy nie powinni zbyt spoufalać się z wychowankami, nie biesiadować z nimi.

Zakończenie *Ordo scholae slucensis*... stanowi modlitwa skierowana do Boga, aby pobłogosławił „wspólnie trudniącym się” i dozwolił przejść z ziemskiej do „niebieskiej” akademii.

Szczególna rola w organizacji szkolnictwa kalwińskiego przypadała synodom, [...] które mianowały rektorów i nauczycieli, przepisywały plan nauk, wyznaczały pensje uczącym, wysyłały na nauczycieli domowych do dworów magnatów tego wyznania zdutniejszych spomiędzy młodzieży poświęcającej się stanowi duchownemu itd. Synody obierały także dla każdej szkoły dozorców, zwanych scholarchami.<sup>23</sup>

W 1629 roku synod prowincjonalny w Wilnie uchwalił obowiązkowy dla wszystkich *Porządek szkół ewangelickich W. Ks. Lit. a osobliwie w Słucku*<sup>24</sup>, opracowany przez Andrzeja Dobrzańskiego. Jak stwierdza badacz kalwińskiego systemu oświaty Stanisław Tworek, „jest to bardzo interesujący przejaw unifikacji prawodawstwa szkolnego, będący rzadkością w tym okresie”<sup>25</sup>.

Zasady funkcjonowania szkół zostały ujęte w 35 punktach, w których określono prawa i obowiązki nauczycieli oraz uczniów, sprecyzowano profil wykształcenia skierowanego na ideały religijne i postawę patriotyczną. Nauczyciele nie mogli wprowadzać do programów nauczania niczego nowego bez zgody scholarchów i seniorów zborowych. Zabronione było wykorzystywanie podopiecznych do prywatnych prac, znęcanie się nad nimi – bicie po twarzy i po głowie. Pedagodzy powinni pilnować, aby uczniowie systematycznie uczęszczali na lekcje, regularnie uiszczać opłaty szkolne. Nauczyciele mieli wpływać na swych wychowanków dobrym przykładem, tolerancyjną postawą wobec innych wyznań oraz przez kontrolę zachowania i cenzurę lektur uczniów.

Młodzież przestrzegano natomiast, aby unikała sporów i waśni z uczniami szkół katolickich oraz omijała w czasie pozalekcyjnym różne podejrzone miejsca<sup>26</sup>. Jeden z punktów regulaminu dotyczył programów:

Porządek wszystkich lektij w szkole każdej opisany od p. Rektora i Collegow zatrzymany być ma, a nie inszy.<sup>27</sup>

Krzysztof II Radziwiłł podzielał także opinię o trzymaniu się zasad poszczególnych placówek zatwierdzanych przez synod i zabraniał wprowadzania jakichkolwiek zmian do programów i regulaminów.

Regulaminy liceum słuckiego oraz gimnazjum w Kiejdanach wskazują na wysoki poziom nauczania w szkołach działających pod patronatem Radziwiłłów. Krzysztof II zlecił w swoich testamentach, aby przy każdej ze szkół

<sup>23</sup> J. Łukasiewicz: *Historia szkół...*, T. 1, s. 374–375.

<sup>24</sup> Zob. rękopis BN, sygn. 803, k. 312–316.

<sup>25</sup> S. Tworek: *Programy nauczania...*, s. 224.

<sup>26</sup> Zob. ibidem, s. 227–228.

<sup>27</sup> *Porządek szkół ewangelickich...*, rękopis BN, sygn. 803, k. 315.

ewangelickich, będących pod jego opieką, założono drukarnię tłoczącą na potrzeby uczniów podręczniki<sup>28</sup>.

Do placówek edukacyjnych działających w dobrach książąt birżańskich można z pewnością odnieść wnioski Stanisława Tworka o XVII-wiecznych szkołach różnowierczych:

Wyrosłe z ideałów i postulatów reformacyjnych (dostarczenia pobożnych i wykształconych wyznawców kościołowi oraz obywateli państwu) średnie szkoły różnowiercze w Rzeczypospolitej były ogniskami promieniowania kultury humanistycznej.<sup>29</sup>

<sup>28</sup> Zob. U. Augustyniak: *Wizerunek Krzysztofa II Radziwiłła jako magnata ewangelika w świetle jego testamentów*. „Przegląd Historyczny” 1990, z. 3/4, s. 467.

<sup>29</sup> S. Tworek: *Autorzy renesansowi w programach nauczania szkół różnowierczych w Rzeczypospolitej (XVI–XVIII w.)*. W: *Studia z dziejów epoki renesansu*. Red. H. Zińska. Warszawa 1979, s. 21.

Мариола Ярчикова

#### ПРОГРАММА ОБУЧЕНИЯ ЛИЦЕЯ В СЛУЦКЕ ИЗ ИСТОРИИ КАЛЬВИНИСТСКОГО ШКОЛЬНОГО ОБРАЗОВАНИЯ В XVII ВЕКЕ

##### Резюме

В статье представлен устав одной из кальвинистских школ, действующих под покровительством биржанских Радзивиллов. Объявленные в 1628 году принципы, которыми должно было руководствоваться новое учреждение, дают возможность лучше познать со структурой и организацией гимназий. Это печатное издание неизвестное Эстреихеру сохранилось в одном экземпляре в Народной Библиотеке в Варшаве. Это редкий и ценный источник, так как даёт возможность тщательно изучить программу обучения четырёхлетнего лицея, определяет права и обязанности учеников и учителей, а также знакомит с каникулами в слущкой школе.

Mariola Jarczykova

#### THE SYLLABUS OF THE GRAMMAR SCHOOL IN ŚLŮCK A STUDY ON THE HISTORY OF THE CALVINIST EDUCATIONAL INSTITUTIONS IN THE 17<sup>TH</sup> C.

##### Summary

The present article deals with the regulations of one of the Calvinist schools that were under the patronage of the powerful Birża line of the Radziwiłł family. In 1628, the principles the newly founded school was to follow were announced, which makes it possible for us to become more closely acquainted with the school's structure and organisation. This document, of which Professor Estreicher knew nothing, is preserved in one copy in the National Library in Warsaw. It is a rare and precious source as it gives us access to the syllabus of that four year school, to a list of duties and rights of both students and teachers, and provides also some information on the way the school holidays were organised.